



Profesor Jan Adamus (1896—1962)

VI. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

JAN ADAMUS (1896—1962)

Próba charakterystyki naukowej

Profesor zwyczajny powszechnej historii państwa i prawa Uniwersytetu Łódzkiego dr Jan Adamus zmarł nagle wieczorem 19 czerwca 1962 roku. Zmarł dosłownie przy biurku, w trakcie realizowania planów naukowych, których miał jeszcze wiele. Do końca cieszył się dobrym zdrowiem, przygotowywał właśnie wyjazd do Paryża, gdzie miał prowadzić poszukiwania z zakresu pasjonujących go w ostatnich miesiącach zagadnień hermeneutyki.

Droga życiowa zmarłego trwała 66 lat. Urodzony 12 marca 1896 roku w Krakowie w rodzinie nauczycielskiej, ukończył szkołę średnią w Stanisławowie, gdzie ojciec jego był dyrektorem seminarium nauczycielskiego. Wojna, służba w szeregach, spóźnione przez to studia prawnicze i doktorat (w 1927 r.) uzyskał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie był też asystentem przy Katedrze Historii Prawa Sądowego od 1924 r., z dwuletnią przerwą, aż do 1933 r., kiedy uzyskał habilitację na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Wypadki wojenne rzuciły go w 1940 r. na daleką północ, stamtąd na Bliski Wschód, wreszcie do Anglii. Do kraju wraca dość późno, w roku 1949 obejmuje stanowisko docenta na Uniwersytecie Łódzkim, by po kilku latach (w 1954 r.) zostać profesorem nadzwyczajnym, wreszcie w 1958 r. profesorem zwyczajnym tegoż Uniwersytetu, któremu ostatnich trzynaście lat swego życia — kiedy jego talent naukowy w pełni rozkwitł i najbujniej owocował — poświęcił.

Droga życia zmarłego nie była łatwa. Nie tylko dlatego, że przeżył dwie zawieruchy wojenne (to było udziałem całego Jego pokolenia), ale dlatego, że w nauce, której się poświęcał nawet w latach gdy nosił mundur, zajął od początku stanowisko, nie mogące mu przysporzyć łatwych laurów. W istocie Jan Adamus od początku odznaczał się nonkonformizmem, który rychło doprowadził go do konfliktu z „wielkim mistrzem” polskiej historii prawa Oswaldem Balzerem, jak i ze środowiskami, w których żywe były tradycje „szkoły krakowskiej”. Konflikt z Balzerem poważnie utrudnił naukową karierę Jana Adamusa (stąd jego habilitacja w Wilnie) i wycisnął piętno na jego osobowości. Niesprawiedliwe, stronnicze wstrzymywanie naukowego awansu spowodowało nadmierne uczulenie, przyczyniło się waleśnie do tego, że dopatrywał się nieraz w działaniu innych nie rzeczowych, lecz osobistych motywów, że czasem subiektywnie oceniał ludzi, z którymi przyszło mu współpracować czy współżyć. Ale nie te względy określały jego osobowość. Dominowała w nim inna cecha — chęć dotarcia za wszelką cenę do prawdy. Dla realizacji tego celu stawiał Jan Adamus sobie w pierwszym rzędzie, ale i otoczeniu wysokie naukowe i etyczne wymagania. Gdyby chciał scharakteryzować jednym zdaniem główny kierunek naukowej działalności Jana Adamusa można by powiedzieć, że był On burzycielem mitów naukowych zarówno gdy chodzi o poglądy i teorie przyjęte w nauce historycznej i historycznoprawnej, jak i gdy chodzi o rolę i zasługi poszczególnych przedstawicieli nauki historii i historii prawa.

Poznałem Jana Adamusa lat temu 29, w roku 1933, kiedy jako student I roku zacząłem uczęszczać na jego ćwiczenia z dziejów unii polsko-litewskiej. Poszły za tym odwiedziny w zimnym i nieprzytulnym budynku Archiwum Miejskiego w Wilnie i długie rozmowy na tematy naukowe. Tak nawiązała się wieloletnia zażyłość i dzięki temu jestem dziś posiadaczem zbioru listów, w których znajduje odbicie — przynajmniej częściowe — niezwykła i złożona Jego postać. Parę wyjątków z nich pozwolę sobie zacytować niżej. Cechą Jana Adamusa, której przez całe życie pozostał wierny, było — jak już zaznaczyłem — dawanie świadectwa prawdzie. Gdy nie zgadzał się z czymkolwiek rąbał na odlew, nie bacząc czy mieści się to w przyjętych formach, czy nie. My — którzy Go znaliśmy — wiedzieliśmy, że to ze szczerego serca, inni, zwłaszcza postawieni wyżej w hierarchii nieraz brali mu to za złe. Nie mała stąd trudności w życiu uczonego.

Przeciwstawienie się młodemu uczonemu Balzerowi znalazło wyraz w pryncypialnej krytyce teorii, która legła u podstaw koncepcji ustrojowej zarówno Balzera, jak i całej dawniejszej (z wyjątkiem może Franciszka Bujaka) historiografii. Chodzi tu o teorię rodową społeczeństwa i państwa polskiego. Wpływały z niej wnioski dotyczące zarówno ustroju społecznego, jak i politycznego Polski. Jeśli ustrój społeczny Polski przez większą część średniowiecza był przepojony elementami rodowymi, to nie było w nim miejsca na stosunki feudalne. Stąd wniosek o rzekomej specyfice ustroju społecznego Polski. Jednocześnie gruntowano przekonanie o absolutyzmie monarchii piastowskiej. Władca jej sprawować miał nieograniczoną władzę w państwie, jak patriarcha w rodzie.

Przeciwko tym poglądom z całą siłą przekonania i naukowej argumentacji wystąpił J. Adamus. W szeregu prac podważał zarówno społeczną teorię rodową, jak i teorię absolutyzmu piastowskiego. Ich ukoronowaniem była książka *Polska teoria rodowa* (1958), która stanowi najbardziej pełny i udokumentowany w naszej literaturze wywód obalający hipotezy, które tak długo dominowały w nauce.

Nie ograniczył się przecież do negacji, do uprzątnia rumowiska przestarzałych koncepcji. Dał on również ustalenia pozytywne, których ważność trudno przecenić. I tak przeciwstawiając się mitowi o absolutnym charakterze państwa Piastów zarówno w pracy *O monarchii Gallowej* (1952), jak i w rozprawie *Problemy absolutyzmu piastowskiego* (1958) wykazywał istnienie również w Polsce wczesnośredniowiecznej — rozpowszechnionego w feudalnej Europie — prawa oporu. Dopuszczało ono usunięcie z tronu władcy nie dotrzymującego zobowiązań lub wykraczającego przeciw przyjętym normom ustroju. Jednocześnie udowodnił Jan Adamus, że w Polsce piastowskiej nie było czystej dziedziczności, lecz istniał system mieszany, w którym elekcyjność tronu łączyła się z ograniczeniem kręgu elektów do panującej dynastii. Temu m. in. zagadnieniu była poświęcona ostatnia, zaawansowana, ale jeszcze nieukończona Jego praca *Kadłubkowe elekcje*.

Obalił też On błędny pogląd o istnieniu ustawy sukcesyjnej uchwalonej na wiecu w Łęczycy w 1180 r., która miała rzekomo zmienić porządek sukcesyjny tronu pryncypackiego ustalony w testamencie Krzywoustego.

Warto podkreślić, że te poglądy Jana Adamusa kształtowały się w wyniku długoletnich badań. Częstkowe początkowo ustalenia nabierały stopniowo rozmachu, rozszerzały swój zasięg w miarę rozwoju warsztatu naukowego ich Autora. Coraz rozleglejsze horyzonty, szerokie korzystanie z literatury światowej, swobodne operowanie metodą porównawczą, wreszcie zmysł syntezy stanowią również o wartości naukowego dorobku Jana Adamusa. Jego poglądy znajdowały już wyraz w pracach publikowanych w latach trzydziestych. Podczas gdy wówczas były one jednak osamotnione, to w Polsce Ludowej znalazły się one w nurcie nowej postępowej historiografii, która badając zasadnicze linie procesu rozwojowego Polski

dochodziła równolegle do tych samych ustaleń, do jakich doprowadzała Jana Adamusa rewizja słabo uargumentowanych a zadawnionych w nauce poglądów.

Drugim wielkim działem pracy Jana Adamusa były studia historiograficzne. Łączyły się one w sposób ścisły z zagadnieniem ideologii monarchizmu w historiografii polskiej. Reprezentowany przez szkołę krakowską z Bobrzyńskim na czele kierunek, który idealizował monarchizm jako podstawę siły i rozwoju państwa, znalazł w osobie Adamusa krytyka, który dał najbardziej gruntowną ocenę tendencji monarchistycznej w szeregu rozpraw, by wreszcie ukazać w sposób rozwinięty dwa odmienne stanowiska w ich historycznym rozwoju w niezwykle głębokiej i ciekawej ostatniej Jego książce *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski* (1961). Przecistawiając się teorii monarchicznej, ukazując jej społeczne korzenie i funkcję polityczną stanął Jan Adamus na pozycjach szkoły republikańskiej, której twórcą i widomym symbolem był Joachim Lelewel. Toteż w ostatniej swej drukowanej na łamach naszego „Czasopisma” (t. XIV, z. 1) rozprawie — *Lelewel jako historyk prawa*, stwierdza on: „Dzieło Joachima Lelewela w zakresie faktografii historycznej jest dzisiaj w większości przestarzałe, natomiast w zakresie syntezy — to jest koncepcji całości historycznej — ciągle nadal aktualne, gdyż żyje jakimś życiem utajonym w instynktach i uczuciach mas polskich”.

Można powiedzieć, że reprezentował Jan Adamus jeszcze dziewiętnastowieczny w swej istocie kierunek republikańsko-przeciwstawny parlamentaryzmowi „stańczyków”. Stąd nie przyjął do wiadomości poglądów o związku zmiennych form państwa z rozwojem dziejów i do końca pozostał zwolennikiem republikańskiej formy rządu, której źródeł i afirmacji szukał w przeszłości narodu.

Stąd pewne słabości jego stanowiska, zrozumiałe zresztą u badacza, który przeciwstawiając się panującym poglądom, siedł czasem zbyt daleko w kierunku przeciwnym. Tak było w materii władzy monarszej, którą chciał widzieć zawsze słabą — również w zaraniu naszych dziejów, choć monarchia Mieszka I i Bolesławów taką nie była. Tak było też gdy wychodząc z założeń republikanizmu idealizował — w ślad za Lelewel — ustrój szlacheckiego gminowładztwa.

Pasja mitoburcza nie była jedynym źródłem natchnienia jego twórczości. Był Jan Adamus rzadkim w historiografii polskiej badaczem o dużych zainteresowaniach filozoficznych. Jego myśl teoretyczna — trzeba przyznać — nie zawsze jasna, nieraz nieco zwichrowana, szła przecież własnymi drogami w kierunku szerokich uogólnień. Jan Adamus zdawał sobie sprawę ze znaczenia teorii w naukach historycznych, szerzej — humanistycznych. W prywatnych uwagach przesłanych mi w 1954 r. w związku z opracowaniem *Historii państwa i prawa Polski* pisał m. in., że w nauce historyczno-prawnej obok konstatowania empirycznie poznawalnych faktów istotne jest również przygotowanie teoretyczne:

„Wprawdzie każda teoria sprowadza się ostatecznie również do wcześniej poznanych faktów. Stanowisko teoretyczne różni się jednak od czysto empirycznego m. in. tym, że reprezentuje większy zasób nagromadzonego doświadczenia i dlatego jest nam pomocne przy unikaniu błędów łatwych do popełnienia przy zwykłej empirii. W każdym okresie nauki posługiwanie się gotowymi teoriami przy rozpoznawaniu określonych faktów jest rzeczą niezbędną, jakkolwiek te z kolei wpływają na dalszy rozwój teorii dotąd obowiązującej i jej przemiany”.

Przyjmował on, że u podłoża poglądów naukowych każdego historyka, nawet zajmującego stanowisko programowo deskryptywne, leżą teoretyczne — czasem nawet w pełni nie uświadomione założenia. Wydobyć tych założeń i ukazać ich wpływu na rozwiązanie konkretnych historycznych problemów poświęcił m. in. w latach ostatnich ciekawe studium zatytułowane *Kazimierz Tymieniecki i jego dzieło* (1958).

Jan Adamus doceniał bogactwo myśli i metodyczne walory materializmu historycznego. Podejmując krytykę formalizmu prawniczego w historii państwa i prawa pisał on: „Marksizm rozbił formalistyczną i idealistyczną wieżę z kości słoniowej, w której nasza myśl prawnicza dawniej się zamykała” (*Metoda prawnicza w historii*, 1956, s. 36).

A choć nie we wszystkim zgadzał się z marksistami i bronił niektórych pozycji idyografizmu, przecież w praktyce badawczej coraz bliższy był nowym prądom. Był bowiem nowatorem i już z tego tytułu uczulony był na wszystko, co uderzało w stare, zwietrzałe, uświęcone kanony tradycji, które tak namiętnie sam zwalczał.

Interesujące są poglądy J. Adamusa na rolę i miejsce metody porównawczej w historii prawa. Występując przeciw utrzymywaniu się w nauce romantycznych koncepcji W. A. Maciejowskiego, które propagował T. Taranowski, Adamus przeciwstawił mu (1932) program Balzera jako nie idący w kierunku panslawizmu, bo ograniczający program historii porównawczej praw słowiańskich do rekonstrukcji prawa ogólnosłowiańskiego w okresie, którego koniec przyjmowano umownie na X wiek, gdy Taranowski postulował ujmowanie praw słowiańskich jako jedności również w tzw. czasach historycznych. W pierwszych latach powojennych Adamus na plan pierwszy wysuwa „metodę wpływo logiczną”, uważając ją za jedynie żywotną metodę porównawczą (*Metoda porównawcza w historii prawa polskiego*, 1947). To stanowisko ulega później pewnym zmianom. Zajmując krytyczne stanowisko wobec jej krańcowych, dyfuzjonistycznych form, przestrzegając przed ekstensywnym szafowaniem metodą retrogresywną (wsteczną), J. Adamus podkreślał jednocześnie związki zachodzące pomiędzy historią prawa a innymi naukami społecznymi i korzyści wynikające ze wzbogacenia — z zachowaniem koniecznych rygorów — historii prawa wynikami badań tych nauk zarówno w zakresie metodyki, jak i faktów (*Historia prawa a cztery nauki pokrewne — etnografia, archeologia, antropologia i lingwistyka*, 1959). Te zmiany są wyrazem nieustających poszukiwań najbardziej skutecznych, adekwatnych do rzeczywistości metod badania. Z pragnienia, by rzeczywistości nie deformować, pochodziły też jego sympatie dla ujęć idyograficznych, choć reprezentował On umysłowość teoretyzującą o wyraźnym nastawieniu syntetyczno-filozoficznym.

Jan Adamus, choć miał zainteresowania badawcze bardzo szerokie, uważał się wyłącznie za historyka prawa. W jednym ze swoich listów (bez daty) pisze on:

„Ja byłem i jestem historykiem prawa, prawa par excellence, jak nie ma dzisiaj ich u nas dużo... i jeżeli zbaczam od historii prawa w inne dyscypliny, to zawsze i bez wyjątku w celach służebnych dla historii prawa, a nigdy dla jakichś celów właściwych tamtym dyscyplinom”.

Dlatego podkreślał rzekome antagonizmy między nauką historii prawa a nauką historii. Było w tym nieco i jednostronności i przesady. U źródła przecież tkwiła zdrowa myśl o potrzebie obrony samodzielności naukowej dyscypliny, której swe życie poświęcił.

W walce o prawdę naukową Jan Adamus nie cofał się przed uderzeniem w poglądy nacjonalistyczne, mimo że — zwłaszcza w latach międzywojennych — mogło to mu przyczynić, i przyczyniło, niemało kłopotów. Tak wystąpił odważnie przeciw rozpowszechnionej teorii o inkorporacji Litwy w rezultacie unii krewskiej. W pracy swej *Państwo litewskie w latach 1386—1398* (1935) wykazał Adamus, że rezultaty Krewa nie były bynajmniej jednoznaczne. Nawet jeśli było zamierzenie inkorporacji, to nie została ona doprowadzona do końca, a po 1401 r. mamy do czynienia jedynie z formą zależności lennej Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec Korony Królestwa, co łączyło się z zachowaniem przez Litwę odrębnego bytu politycznego.

Poza wielkimi zagadnieniami dziejów Polski i krytyczną oceną historiografii polskiej położył też J. Adamus niemałe zasługi w historii prawa sądowego. Jego praca habilitacyjna *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym* (1933), podobnie jak i praca doktorska *Zastaw w prawie litewskim XV i XVI wieku* (1925), a również mniejsze prace, jak np. niedawny artykuł polemiczny w sprawie „wody zrzeczenia się” (*aquae abrenuntiationis*) wyjaśniają niemało zagadnień prawa rzeczowego dawnej Rzeczypospolitej, do którego i zastaw — mimo odmiennych opinii — należy wówczas zaliczyć. Stawiają one jeszcze więcej problemów dyskusyjnych, do których należy przede wszystkim podstawowy dla badań historycznoprawnych stosunek do dogmatyki prawa. Jan Adamus broniąc prawnodogmatycznego ujmowania najdawniejszych instytucji, nie waha się apelować dla ich wyjaśnienia do pojęć znanych klasycznemu prawu rzymskiemu, nawet gdy polskie prawo średniowieczne ich nie znało. Z poglądem tym można na pewno polemizować, ale nie sposób nie docenić głębokości myśli Autora, gdy w zakończeniu do swoich *Badań nad dzierżeniem* stwierdza:

„Fundamentem badań historycznoprawnych pozostanie zawsze pewna doza analizy dogmatycznej, tj. analizy prawniczej. Bo problem dogmatyki prawnej, według mego rozumienia rzeczy, to nie problem spekulacji dogmatyczno-filozoficznych, ale problem ścisłości i analizy prawniczej”.

Poza prawem rzeczowym zajmuje się Adamus pierwotnym prawem małżeńskim, stosując w tej młodzieńczej pracy — zresztą zbyt ekstensywnie — metodę etnologiczną. Nie obce mu też były zagadnienia procesowe (studia nad procesem w prawie litewskim). Wreszcie jako oficer korpusu sądowego, którym był przez szereg lat, łącząc to z pracą asystenta, opracował źródła polskiego prawa wojskowego w XIX w. Nie jest to wyliczenie kompletne — ma na celu tylko ukazanie szerokiego diapazonu Jego zainteresowań i dorobku naukowego.

Niezwykłe prawego charakteru, osobiście odważny, był jednocześnie Jan Adamus troskliwy i opiekuńczy wobec młodych badaczy. Ostatnie lata poświęcił on naukowemu środowisku łódzkiemu, gdzie cieszył się autorytetem oraz powszechną sympatią i uznaniem. Podobnie było i w Radzie Redakcyjnej „Czasopisma Prawno-Historycznego”, której członkiem był od roku 1951 i w której pracach czynnie uczestniczył.

Sam Jan Adamus wyniósł — z okresu przedwojennego — poczucie, że nie zawsze bywa dobrze rozumiany, a jego dorobek dostatecznie oceniany. Rozpoczął on swą walkę w pojedynkę przeciw potężnym „szkołom”. Oto jak określał On niedawno w jednym z listów swoją pozycję w nauce:

„...pracuję w okresie czasu, gdy miały i mają jeszcze kurs w Polsce przesadne nadzieje związane z »szkołami«. »Szkoła« kontynuuje to co zaczęli mistrzowie, czasami znacznie lepiej. W zasadzie »szkoła« nie jest twórcza i dlatego okres ten jest też raczej mało twórczy. Ja zaś, nie należący do żadnej szkoły i chodzący swoimi własnymi ścieżkami, muszę natrafiać na opory tradycji i siły bezwładności. Gdy ogłoszę pracę zawierającą nowe zgoda punkty patrzenia, »szkolnicy« wymijają istotę rzeczy... bo nie wiedzą jak się ustosunkować do tych inowacyj. A przecież te zagadnienia zostają jedynie odsunięte w przyszłość, a ta przyszłość musi zająć ostatecznie jakieś stanowisko wobec moich myśli... Pracuję dla przyszłości i ona też wyda sąd ostateczny o moich pracach i o moich współczesnych” (list z 29 XII 1958 r.).

Niejeden raz dawał do zrozumienia, że dopiero potomność oceni całą doniosłość Jego myśli naukowej. Już za życia jednak coraz więcej Jego poglądów wchodziło w obieg naukowy, choć On, zdaje się, z rosnącego zasięgu swego wpływu nie zawsze, jak można sądzić, zdawał sobie sprawę. W artykule *Polskie państwo wczesnośredniowieczne* (Kwart. Hist. 1960, nr 4, s. 990) pisałem, że Jan Adamus

„spośród współczesnych historyków państwa i prawa położył największe zasługi dla wyjaśnienia istoty i charakteru władzy monarszej w państwie wczesnopiastowskim, przeprowadzając z pasją rewizję nieuzasadnionych sądów obiegowych oraz wysuwając własne, śmiałe i oryginalne koncepcje”.

Zakres tej śmiałej, oryginalnej myśli był dużo szerszy i w coraz szerszym stopniu jest akceptowany przez naukę. I to jest największe uznanie, jakie może okazać ona Badaczowi, który tej nauce swe życie pracowite i jednocześnie pełne namiętności poświęcił.

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

BIBLIOGRAFIA WAŻNIEJSZYCH PRAC JANA ADAMUSA

1923

1. *Rec.: M. Bernshtein: Poprawa I statutu litewskiego (1531—1538)*, Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, T. 15 : 1916, Ateneum Wileńskie, R. 1 : 1923, s. 569—573.

1924

2. *Rec.: J. Rafacz: Zastępcy stron w dawnym procesie polskim*, Kraków 1923. Kwart. hist., R. 38 : 1924, s. 177—182.

1925

3. *Zastaw w prawie litewskim XV i XVI wieku*. Pamiętnik historyczno-prawny, T. 1, z. 7, Lwów 1925, ss. 141.
4. *W sprawie stosunku prawa ludowego do kodyfikacji prawa prywatnego*. Głos Prawa, maj 1925, nr 9—10, s. 210—215 i odbitka.

1926

5. *Z zagadnień prawa litewskiego*. Pamiętnik historyczno-prawny, T. 2, z. 3, Lwów 1926, ss. 56.

1927

6. *Uwagi o pierwotnym małżeństwie polskim i słowiańskim*. Pamiętnik historyczno-prawny, T. 4, z. 1, Lwów 1927, ss. 28.
7. *Uwagi nad kwestią charakterystyki prawnej polskiego pozwu średniowiecznego*. Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr Przemysława Dąbkowskiego, Lwów 1927, s. 9—26.

1928

8. *Lituanie et Pologne (Réponse au professeur Lappo)*, Le Monde Slave 1928, s. 151—158 i odbitka, Paris 1928, ss. 8.

1930

9. *O tytule panującego i państwa litewskiego parę spostrzeżeń*. Kwartalnik hist., T. 44 : 1930, s. 313—332 oraz odbitka.
10. *Bibliografia prac Władysława Abrahama (1881—1930)*. Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama, T. 2, Lwów 1931, s. 419—448 i odbitka ss. 30.
11. *Świekrostwę na Wołyniu*. Przewodnik historyczno-prawny, R. 1, s. 258—259.

1931

12. *Przegląd źródeł polskiego prawa wojskowego obowiązującego za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i powstania listopadowego*. Wojskowy przegląd prawniczy, R. 4 : 1931, s. 254—273 i odbitka, ss. 21.
13. *Le V-e Congrès des historiens polonais à Varsovie*. Przewodnik historyczno-prawny, R. 2 : 1931, s. 36—42.
14. Rec.: Z. Wojciechowski: Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimmunitetowej. Studia nad historią prawa polskiego, T. 13, z. 1, Lwów 1930. Przewodnik historyczno-prawny, R. 2 : 1931, s. 58—64.

1932

15. *Państwo litewskie w latach 1386—1398*. Księga pamiątkowa ku uczczeniu 400-nej rocznicy wydania I statutu litewskiego, Wilno 1932, s. 15—79 i odbitka ss. 67.
16. *W sprawie kodeksu dyplomatycznego Litwy*. Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 12 : 1932, s. 159—162.
17. *Kodeks dyplomatyczny Litwy* (komunikat). Ateneum Wileńskie, R. : 1932, s. 426—435 i odbitka.
18. W. A. Maciejowski a program srovnacího dějepisů práv slovanských. Právni Obzor, R. 15 : 1932, nr 5 i odbitka, Bratislava 1932, ss. 8.
19. *Przegląd źródeł powstańczego prawa wojskowego*. Wojskowy przegląd prawniczy, R. 5 : 1932, nr 1, s. 254—273 i odbitka, Warszawa 1932, ss. 17.

1933

20. *Z badań nad dzierżeniem w polskim prawie średniowiecznym*. Pamiętnik historyczno-prawny, T. 12, z. 5, Lwów 1933, ss. 106.
21. A. W. Maciejowski und das Programm der slavischen Rechtsgeschichte. Przewodnik historyczno-prawny, R. 3 : 1933, s. 92—125 i odb. ss. 34.
22. *Śp. Oswald Balzer*. Przewodnik historyczno-prawny, R. 3 : 1933, s. 187—194.
23. *Śp. Oswald Balzer*. Przegląd prawa i administracji, 1933, s. 1—7.
24. *Oswald Balzer*. Prawo, 1933, nr 1—2, s. 3—9.

1934

25. Rec.: a) Akta unii Polski z Litwą 1385—1792, wydali St. Kutrzeba i Wł. Semkowicz, Kraków 1932; b) Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, T. 1, z. 1, wydali J. Fijałek i Wł. Semkowicz, Kraków 1932, Ateneum Wileńskie, T. 9 : 1934, s. 319—331.

1935

26. *O prawno-państwowym stosunku Litwy do Polski*. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, T. I, Lwów 1935, s. 174—180.
27. *Wydawnictwa źródeł do historii Litwy*. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie, T. I, Lwów 1935, s. 439—449.
28. Rec.: O. Balzer: Studium o Kadłubku, T. 1—2, Lwów 1934, Kwartalnik hist., R. 49 : 1935, s. 359—366.

1936

29. *Problem początków elekcyjności polskiej i sprawa św. Stanisława*, Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie, R. 16 : 1936, s. 39—49.
30. *O mniemanej łączynckiej ustawie sukcesyjnej roku 1180*. Collectanea Theologica ku czci ks. J. Fijałka, T. 17 : 1936, s. 183—206 i odbitka, Lwów 1936, ss. 24.

31. *O Lelewelu parę uwag*. Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, T. 1, Lwów 1936, s. 25—35 i odbitka.
32. *Rec.: I. I. Łappo: Litowski statut 1588 goda. Isledowanije*, Kaunas 1934, Ate-neum Wileńskie, T. 11: 1936, s. 509—516.
33. *Rec.: Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, T. 1—2, Lwów 1935—1936, Ate-neum Wileńskie, t. 11: 1936, s. 610—630.
34. *Głosy w dyskusji. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie*, T. 2, Lwów 1936, s. 37—38, 45—47, 102—105, 194, 200—202.

1937

35. *O stanowisku Bobrzyńskiego w dziejopisarstwie polskim*. Przewodnik historyczno-prawny, R. 5: 1937, s. 24—39 i odbitka, ss. 16.
36. *Stanisław Zakrzewski wobec problemu ideologii ustrojowej*. Przewodnik historyczno-prawny, R. 5: 1937, s. 73—78 i odbitka ss. 6.
37. *O wstępnych aktach procesu litewskiego (do II statutu)*. Garść notatek. Ate-neum Wileńskie, R. 12: 1937, s. 205—281.
38. *O zdrowy rozwój naszej nauki*. Biuletyn Związku Stowarzyszeń Asystentów Państwowych Szkół Akademickich R. P., R. 4: 1937, z. 1 i odbitka ss. 12.

1938

39. *O syntezach historycznych Szujskiego*. Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby, T. 2, Kraków 1938, s. 1—27 i odbitka.
40. *Najnowsza literatura o akcie krewskim*. Wiadomości Studium historii prawa litewskiego Uniwersytetu Stefana Batorego, T. 1, Wilno 1938, s. 273—316.
41. *Rec.: F. Bujak: O wiecach w Polsce do końca XIII w. ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*. Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby, T. 1, Kraków 1938. Kwartalnik historyczny, R. 52: 1938, s. 720—727.
42. *Geneza elekcyjności tronu polskiego*. Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydz. II, T. 30: 1937 (Warszawa 1938), s. 7—9, 109—125.

1939

43. *Elementy rodzime i obce w prawie polskim*. Rocznik prawniczy wileński, T. 10: 1939, s. 333—370.

1944

44. *Dawność kultury politycznej Polski*. Kwartalnik historyczny na Wschodzie, Jeruzolima 1944, z. 1, s. 1—33 (powielany).

1947

45. *O zawartości Kroniki Anonima tzw. Galla*. Kwartalnik historyczny na Wschodzie, Foxley 1947, z. 4, s. 1—41 (powielany).
46. *Metoda porównawcza w historii prawa polskiego*. Teki historyczne 1947, nr 1, s. 26—37, 85—86.

1951

47. *O pryncypacie polskim wieku XII*. Sprawozdania z czynności i posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego za r. 1950, R. V: 1951, s. 86—97 i odbitka.

1952

48. *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952, ss. 153.
49. *O teorii rodowej państwa Piastów*. Czasopismo prawno-historyczne, T. 4: 1952, s. 94—125.

50. *Historia państwa i prawa polskiego do r. 1454*, Łódź 1952, ss. 140 (skrypt powielany).
51. *Rec.: Księga henrykowska*, przetłumaczył i wstępem poprzedził R. Grodecki, Poznań—Wrocław 1949. *Roczniki historyczne*, R. 19:1952, s. 187—189.

1953

52. *Testament Bolesława Krzywoustego*. Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, R. 8:1953, s. 77—80 i odbitka, ss. 4.
53. *Wzdanie a symbol aquae abrenuntiationis*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 7:1955, z. 1, s. 409—419.
54. *Metoda prawnicza w historii*, *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne*, S. I, z. 2, 1955, s. 5—39.

1957

55. *Metody nauczania prawa*. *Życie szkoły wyższej*, 1957, z. 7—8, s. 30—41.

1958

56. *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, ss. 348.
57. *Problemy polskiego neoromantyzmu historycznego*. *Kwartalnik historyczny*, R. 65:1958, z. 1, s. 1—36 i odbitka.
58. *Kazimierz Tymieniecki i jego dzieło*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 10:1958, z. 1, s. 29—65 i odbitka, ss. 36.
59. *Stanisław Śreniowski*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 10:1958, z. 1, s. 251—253.
60. *Stanisław Śreniowski (1912—1957)*. *Zeszyty naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki humanistyczno-społeczne*, S. I, z. 9, *Prawo*, 1958, s. 231—232.
61. *Problemy absolutyzmu piastowskiego*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 10:1958, z. 2, s. 19—76 i odbitka, ss. 58.
62. *Ideologia feudalna w Polsce wieku X—XII*. *Studia wczesnośredniowieczne*, T. 4, Wrocław—Warszawa 1958, s. 107—157.
63. *Rodowa czy też patrymonialna teoria państwa?* Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, R. 11, 4:1956 (wyd. 1958), s. 29—33 i odbitka.

1959

64. *Historia prawa a cztery nauki pokrewne (etnografia, archeologia, antropologia i lingwistyka)*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 11:1959, z. 2, s. 263—283.
65. *Prawo oporu w Polsce średniowiecznej*. Sprawozdania z czynności i posiedzeń naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, R. 14, 6:1959, s. 1—4.
66. *O prawie dziedziczenia nieruchomości przez kobiety w najdawniejszym prawie polskim*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 11:1959, z. 1, s. 125—144.

1960

67. *O krytyce naukowej*. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 12:1960, z. 2, s. 121—133.
68. *Najstarszy zwód prawa polskiego*, wydał, przetłumaczył i wstępem opatrzył Józef Matuszewski, Warszawa 1959. *Czasopismo prawno-historyczne*, T. 12:60, z. 2, s. 189—193.
69. *O poznaniu historycznym* (Henri—Irénée Marrou: *De la connaissance historique*, Paris 1956). *Roczniki historyczne*, R. 26:1960, s. 225—238.

70. *Nowe drogi historii społecznej*. Kwartalnik historyczny, R. 67 : 1960, nr 3, s. 699—711.

1961

71. *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*. Łódź 1961, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, ss. 177.
 72. *Nowe badania nad dziejami sejmu polskiego i genezą liberum veto*. Czasopismo prawno-historyczne, T. 13 : 1961, z. 1, s. 169—186.

1962

73. *Lelewel jako historyk prawa*. Czasopismo prawno-historyczne, T. 14 : 1962, z. 1, s. 9—34.
 74. *O kierunkach polskiej myśli historycznej* (w papierach pośmiertnych).

1952—1961

- 75—151. 76 artykułów do *Słownika Starożytności Słowiańskich* (przyjętych do druku).

HENRYK GRAJEWSKI (Łódź)

HEINRICH FELIX SCHMID

(1896—1963)

Heinrich Felix Schmid, profesor zwyczajny historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie w Wiedniu zmarł niespodziewanie dnia 6 lutego 1963 r. w okresie szczytowym swej kariery naukowej jako przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych, organizacji skupiającej historyków całego świata. Śmierć tego wybitnego uczonego, filologa-slawisty, historyka, historyka prawa i kانونisty wywarła głębokie wrażenie w Polsce i wszystkich krajach słowiańskich, którym poświęcił on bogatą działalność naukową całego swego życia.

H. F. Schmid pochodził z rodziny austriackiej. Był wnukiem Franciszka Ksawerego Schmida, który rozpoczynając swą działalność jako duchowny katolicki w Salzburgu, po przejściu na protestantyzm objął profesurę filozofii na uniwersytecie w Erlangen. Urodził się w 1896 w Berlinie jako syn adwokata zamieszkałego w Berlinie, później w Monachium. W okresie lat szkolnych, które zakończył w gimnazjum w Wiesbaden, odbywał z rodzicami liczne podróże po całych Niemczech, Francji, Włoszech i Szwajcarii. Przyswoił sobie wówczas jako języki domowe język włoski i francuski oraz rosyjski. Podróże te wywarły poważny wpływ na jego umysłowość. Jak sam wyznaje w swej autobiografii, „nauczył się wcześniej znać, szanować i rozumieć obce narodowości”. W przededniu pierwszej wojny światowej rozpoczął studia teologiczne, co dało mu okazję do pogłębienia znajomości języków klasycznych oraz hebrajskiego. Zmobilizowany w armii niemieckiej walczył na wielu frontach i przebywał w licznych garnizonach we Francji, w Polsce, w Serbii, w Bułgarii i na Białorusi. I tu umiał wykorzystać swe zdolności lingwistyczne dla przyswojenia sobie elementów języków polskiego, bułgarskiego i serbskiego. Po wojnie, w 1919 r. rozpoczął studia uniwersyteckie, które podzielił między Lipsk i Berlin. W Lipsku zaczął studiować slawistykę pod kierunkiem Macieja Murki, później Maxa Vasmera. W Berlinie znalazł się wśród uczniów Ulricha Stutza, którego do końca życia uznawać będzie za swego mistrza. Efektem tych studiów, które zbliżyły go do problematyki zachodniosłowiańskiej, zarówno lingwistycznej, jak historycznej, był najpierw doktorat z filozofii uzyskany w 1922 r.



Profesor Heinrich Felix Schmid (1896—1963)

w Lipsku z zakresu słowiańskiej i romańskiej filologii i historii średniowiecza. W tymże 1922 r. objął asystenturę w Berlinie u U. Stutza, by w 1924 r. uzyskać drugi doktorat na berlińskim wydziale prawa. W tym czasie, bo już w 1923 r. został powołany na profesora nadzwyczajnego, a później, w 1929 r. na profesora zwyczajnego filologii słowiańskiej w swej ojczystej Austrii, na uniwersytecie w Grazu.

Na lata 1923—1939 przypada rozkwit jego badawczej działalności naukowej, wyrażający się w bardzo pokaźnej ilości prac o dużym znaczeniu dla historii kościoła, historii prawa i prawa kanonicznego w krajach słowiańskich, w szczególności zachodniosłowiańskich.

W 1938 r., po zajęciu Austrii przez Niemcy hitlerowskie, pozbawiony został katedry i przeniesiony w stan spoczynku. Niemniej jednak w 1939 r. zmobilizowany został do armii jako oficer lotnictwa i przebywał trudy wojenne do 1945 r. Powrócił natychmiast na swą katedrę w Grazu, jednak zaledwie na 2 lata, gdyż w 1947 r. przeniósł się do Wiednia dla objęcia katedry historii wschodniej Europy, którą kierował aż do swego zgonu.

Związki H. F. Schmidta z nauką polską i słowiańską oraz zasługi dla nich położone znajdowały wyraz w dwóch dziedzinach, w osobistej pracy badawczej nad zagadnieniami polskimi i słowiańskimi, oraz w działalności na polu zbliżenia nauki niemieckiej do nauki polskiej i słowiańskiej.

W dorobku naukowym H. F. Schmidta znajduje się szereg prac o niewątpliwie trwałej wartości dla polskiej nauki historii prawa. Wystarczy tu wymienić trzy najważniejsze: pracę o ustroju grodowym krajów słowiańskich (1926)¹, pracę o kolonizacji na prawie niemieckim w Polsce (1928)² i monumentalne dzieło o podstawach prawnych organizacji parafialnej na terenach zachodniosłowiańskich (1938)³. H. F. Schmid, jak sam to wyznaje, z pełną konsekwencją stosował w pracy naukowej wpojoną mu przez Stutza zasadę wyczerpującego wykorzystania literatury i źródeł. Dzięki temu w pracach swych, ujmowanych porównawczo uczonym niemieckim uprawiającym bez dostatecznej znajomości słowiańskich języków problematykę krajów słowiańskich pokazywał bogactwa tej problematyki i wysoką wartość prac uczonych polskich czy czeskich, przez nich ignorowanych. Kapitałna praca o organizacji parafialnej zdumiewa po dziś również historyków polskich nadzwyczajną erudycją jej autora, którego uwadze, mimo że pracował na uniwersytecie prowincjonalnym w południowej Austrii, nie uchodziły nawet najrzadsze drobne polskie publikacje regionalne, czasem niedostępne nawet w wielkich zbiorach bibliotecznych w Polsce.

H. F. Schmid w swej cennej autobiografii⁴ sam trafnie określił swoją rolę w nauce jako „pośrednika między nauką niemiecką i polską, zarówno na terenie historii średniowiecznej polskiej i zachodniosłowiańskiej, jak i na terenie historii prawa świeckiego i kanonicznego całego świata słowiańskiego”. Wspominając okres swych studiów berlińskich (1922—1924) mówi on o tym, jakie wrażenie wywarło

¹ *Die Burgbezirksverfassung bei den slavischen Völkern in ihrer Bedeutung für die Geschichte ihrer Siedlung und ihrer staatlichen Organisation*, Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slaven, 2, 1926, H. 2, s. 81—122.

² *Die sozialgeschichtliche Erforschung der mittelalterlichen deutschrechtlichen Siedlung auf polnischen Boden*. Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte, 20, 1928, s. 301—355.

³ *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslawischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*, Weimar 1938, ss. 1278.

⁴ Autobiografia zamieszczona w *Österreichische Geschichtswissenschaft der Gegenwart in Selbstdarstellungen*, t. II, Innsbruck 1951, s. 209—234.

na nim zapoznawanie się z literaturą naukową polską i czeską i jak wówczas już od razu stwierdzić musiał, że uczeni tych krajów, historycy, prawnicy i teologowie, pisali pełnowartościowe dzieła naukowe, znaczeniem swym wykraczające często poza historię ich krajów. Prace te tymczasem były zupełnie nie znane wśród zainteresowanych specjalistów żyjących poza tymi krajami. Dotyczy to samo wydawnictw źródłowych, które wydawane w języku łacińskim były przecież równie dostępne uczonym niemieckim. Walka z biernie akceptowaną zasadą „*slavica non leguntur*”, przebicie „żelaznej kurtyny”, którą nauka niemiecka odgradziła się od prac słowiańskich, oto zadanie, które już za młodu postawił sobie H. F. Schmid. I otóż stwierdzić trzeba, że zadanie to realizował on przez całe życie i w tym leży jego duża zasługa naukowa. H. F. Schmid nie szczędził wysiłków dla przyswajania nauce niemieckiej zdobyczy nauki polskiej. Czynił to przez wysoce kompetentne recenzowanie w niemieckich czasopismach, w szczególności na łamach „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*”, wszystkich niemal polskich prac historyczno-prawnych, przez redagowanie licznych informacji i przeglądów bibliograficznych, przez występowanie na wielu kongresach i zjazdach naukowych z referatami o problematyce polskiej i zachodniosłowiańskiej. Wystarczy powiedzieć, że w okresie międzywojennym ogłosił przeszło 50 recenzji z polskich prac, głównie historycznoprawnych. Propagował on również nie bez rezultatu wydawanie w Niemczech prac polskich w tłumaczeniu niemieckim. Praca ta nie była łatwa w okresie narastających sił nacjonalistycznych w Niemczech. Nic też dziwnego, że proponowanej w 1933 r. katedry historii krajów zachodniosłowiańskich na uniwersytecie w Berlinie, H. F. Schmid, przyjaciel Polski, po objęciu władzy przez Hitlera, nie otrzymał.

Z Polską i polskimi historykami prawa łączyły H. F. Schmidą stosunki bliskie. W okresie dwudziestolecia był wielokrotnie w naszym kraju, w 1930 r. na Uniwersytecie Warszawskim miał serię wykładów na temat polskiej i niemieckiej ekspansji wschodniej w Europie. Wysoko ceniony, był członkiem korespondentem Polskiej Akademii Umiejętności i członkiem Towarzystwa Naukowego we Lwowie. W 1931 r. w związku z polską propozycją zorganizował na uniwersytecie w Grazu stałe letnie kursy wakacyjne dla nauczycieli germanistów z Polski i innych krajów słowiańskich.

Po drugiej wojnie światowej nadal podtrzymywał bliskie stosunki z nauką polską. Czy to na kongresach międzynarodowych, czy odwiedzając nasz kraj, czy przyjmując w Wiedniu polskich historyków — zawsze dawał im dowody swego szczególnego zainteresowania, życzliwego i przyjaznego stosunku do zdobyczy nauki polskiej i jej pracowników. W Polsce bawił H. F. Schmid po raz ostatni na kilka miesięcy przed swą śmiercią, w maju 1962 r., pozostawiając serdeczne wspomnienie wśród tych, którzy się z nim spotkali.

Prof. Heinrich Felix Schmid, wielki uczony austriacki o światowym rozgłosie, wzbogacając własnymi badaniami polską naukę historii prawa oraz realizując z własnego wyboru w swej działalności naukowej rolę niejako ambasadora nauki polskiej, dobrze się jej przysłużył. Nic też w tym dziwnego, że Polska Akademia Nauk w uznaniu jego zasług liczyła go wśród swych zwyczajnych członków zagranicznych.

MICHAŁ SZCHANIECKI (Poznań)